

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miśkowskiego w Nowemście n. Drw.

Rok VI.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 19 stycznia 1937 r.

Nr. 8

„Jeśli się nie uspokoją, wyślę ich do Berezy“

P. Premier o Berezie, Myślenicach i Czyżewie.

Oczekiwana z wielkim zaciekawieniem dyskusja na budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych miała przebieg bardzo interesujący. Dzień był bardzo urozmaicony. Po referacie p. ministra Stronńskiego p. premier Sławoj-Skłodkowski zaprosił członków komisji budżetowej na pokaz akcji „zwartych oddziałów policji“ w Gołędzinowie.

Po południu zaczęła się dyskusja, która trwała do godz. 20. Poruszono m. in. sprawę Berezy Kartuskiej. Łącznie przemawiało 24 posłów.

Wreszcie zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Skłodkowski. W lapidarnym przemówieniu p. premiera kilku mówców znalazło zdrgoczącą replikę.

— Najwięcej kolegów — powiedział p. premier, — interesowało się sprawą Berezy, Bereza jest reakcją Państwa na te czynniki, które chcą zamącić jego życie wewnętrzne, a które nie mogą natychmiast być unieszkodliwione na skutek działania procedury sądowej. Kiedy mówię o haniebnym napadzie na Myślenie p. Doboszyńskiego, już wtedy stwierdziłem z całą otwartością, że będę musiał sięgać do tych, którzy podlegają, który są źródłem wystąpień. Inaczej byłbym manekinem, który by łapał pojedynczych ludzi, a nie sięgał do podstaw zła.

Od tego czasu stronnictwa narodowe nie atakowałem, czyli nie jest tym, który codziennie musi kogoś ze stronnictwa narodowego do Berezy wsadzić.

Ale stronnictwo narodowe zaczęło akcję w województwie białostockim w drugiej połowie ubiegłego roku, mianowicie wykorzystało tam to, co słusznie nazwał p. Szczepański ciężką sytuacją ekonomiczną rozwiązywało za pomocą bicia Żydów. Chyba sytuacja ekonomiczna nie ma nic wspólnego z biciem Żydów i rozbijaniem straganów. Sytuację trzeba poprawiać drogą poważnej, długotrwałej akcji gospodarczej.

Zanotowano tam ogółem 348 wystąpień antyżydowskich, w tym 21 zająć masowych. Doboszyński znalazł naśladowców 99 wypadków pobicia Żydów. 7 ciężkich uszkodzeń, 161 wypadków wybitcia szyb. Trzy osoby z marły wskutek uszkodzeń cielesnych. Największe nasilenie tej akcji widzieliśmy w pow. wysoko-mazowieckim i dlatego kazałem tu zawiesić mapę, z której widać ilość ekscesów w tym i okolicznych powiatach.

Zaczyna się na żydach, a kończy na anarchii. Oto miałem np. taki meldunek:

Dnia 11 stycznia br. mimo odwołania targu w Wysokim Mazowieckim utworzyła się około godz. 11 większa grupa furmanek i pieszych przed miastem usiłującą przemocą wdrzeć się do miasta. Grupa w silę ok. 800 ludzi zaatakowała policję obrzucając ją kamieniami. Na widok jednak zwartych oddziałów policji konnej i pieszej, grupa ta rozproszyła się. W czasie atakowania oddany został w stronę policji jeden strzał karabinowy, ze strony zaś policji złamana została kolba jednego karabinu. Poza lekkimi obrażeniami kilku policjantów wypadków poważniejszych nie było. Spokój przywrócony został całkowicie o godz. 14.25 min.

Widzimy więc, że od godziny 11 do 14-ej tam się biło. Chodziło więc o to ażeby iść na udry z policją z pobudek czysto anarchistycznych. Zaden rząd w Polsce nie może do tego dopuścić. I nie można aresztować tych trzystu ludzi, a nie aresztować jawnych albo tajnych przywódców.

Przywódcy tego stronnictwa, kiedy chodziło o walki o Niepodległość i napady na obcą policję, brzydzyli się tego, nazywali to bandytyzmem, niegodnym narodu polskiego, a dziś na własny rząd i na własną policję napadają wprost w biały dzień.

Oświadczam, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokim Mazowieckim, to przywódców stronnictwa w y ś l e do Berezy i użyje wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać. (Okłaski).

Pos. Szczepański zapytuje w interpelacji, jak można zamykać do Berezy ludzi, którzy stoją na stanowisku państwowym, którzy kiedyś wypełnią swój obowiązek stając w szeregach obrońców Ojczyzny. To jest niepoważne, bo przecież w ten sposób musielibyśmy wszystkich więźniów wypuścić, bo kiedyś ci ludzie pójdą na wojnę.

Przemówienia pos. Budzyńskiego nie mogłem zrozumieć w wielu miejscach. Nie mam do pana pretensji, że jako kolega z I Brygady krytykuje mnie pan jako szefa Rządu, przecież na miłość Boską, pierwsza rzecz to Polska i to żeśmy byli razem w I Brygadzie, nie dowodzi, aby pan miał tolerować moje błędy. Zeszłego roku Marszałek Smigły-Rydz na zebraniu Legionistów powiedział: „Politykę to ja będę prowadził“.

Otóż zapytuję, czy pana to obowiązuje, czy nie? Jeżeli tak, to czemu się pan niepokoi. Ja pana upewniam, że tego rodzaju rzeczy nie są zdrowe, że świadczą o kiepskich nerwach polityka. To panu mówię jako kolega i jako lekarz. (Wesołość).

Ja wierzę głęboko, że Marszałek Smigły Rydz w porozumieniu z Głową Państwa czuwa nad Polską, ja wierzę, że sytuacja poprawiła się w Polsce dzięki wpływowi Marszałka Smigłego-Rydz na mój Rząd i nie potrzebuje tego dowodzić. Nie potrzebuje przypominać przyjęcia jakie cały naród zgotował Marszałkowi Smigłemu. Panie Kolego! Leczyć się, leczyc, bo Pan jest chory, a Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości. (Huczne okłaski).

Roczny obrót handlowy z Niemcami ma wynosić 175 milj. zł.

Warszawa. We wtorek przybyła do Warszawy delegacja niemiecka dla rokowań handlowych z Polską. Idzie o przedłużenie na rok bieżący polsko-niemieckiego układu gospodarczego z listopada 1935 r. Układ ten obowiązuje do końca lutego br.

Jak słycać, utrzymana ma być dotychczasowa globalna suma roczna wzajemnej wymiany handlowej w kwocie 175 milj. zł.

Nowa ofensywa Moskwy.

WARSZAWA. Nasz poufny informator donosi: W ostatnich dniach Komintern postanowił rzucić duże pieniądze na akcję prasową w krajach sąsiednich Związku Sowieckiego.

Do Polski ma wpłynąć suma 2.000.000 koron czeskich, przyczem wbrew dotychczasowej polityce — całkowicie przeznaczona jest na jedno z pism codziennych. Jaki to dziennik będzie subsydiowany przez Moskwę, — niestety nie udało się ustalić.

Mussolini uzyskał dyplom pilota wojskowego.

RZYM. Premier Mussolini otrzymał po dokonaniu półgodzinnego lotu nad lotniskiem w Victoriale licencję pilota wojskowego.

Il Duce pilotował trzymotorowy samolot wojskowy, na którym wzblił się na wysokość 4500 metrów. Po dokonaniu przepisanych ewolucyj oraz wyzerpaniu odpowiedniego czasu, Mussolini wylądował na lotnisko, gdzie podsekretarz w min. lotnictwa gen Valle wręczył mu patent na lotnika wojskowego.

Tłum zgotował premierowi, który dotąd posiadał jedynie licencję pilota cywilnego, owację.

Krupp robi dobre interesy...

BERLIN. Prasa niemiecka ogłasza że po 14-letniej przerwie zakłady Kruppa w Essen przyniosły swoim akcjonariuszom dywidendę w wysokości 4 proc. Dzienniki stwierdzają pomysłny rozwój tych zakładów, podkreślając wielkie obroty, zyski i możliwości odłożenia poważnych rezerw.

Wizyta gen. Goeringa w Rzymie

manifestacją przyjaźni włosko-niemieckiej

RZYM. Przybyłemu do Rzymu premierowi pruskiemu zgotowano bardzo serdeczne przyjęcie, czyniąc z jego wizyty manifestacją przyjaźni włosko-niemieckiej.

Premier Goering złożył hołd na Grobie Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem poległych faszystów na Capitolu. Ceremonia miała charakter uroczysty.

Następnie premier Goering wyjechał do pałacu kwirynalskiego, gdzie był przyjęty przez króla Wiktora Emanuela III-go. Równocześnie małżonka premiera Goeringa była przyjęta na audiencji prywatnej przez królową Helenę. Z kolei premier Goering złożył wizytę w pałacu weneckim, gdzie odbył godzinną rozmowę z Mussolinim, w której brał udział min. Ciano. Wieczorem na cześć gościa Mussolini wydał obiad w pałacu weneckim.

Papieżowi wracają siły z dnia na dzień

RZYM. Agencja Stefani donosi z Watykanu: W stanie zdrowia Papieża nie zaszły zmiany. W każdym razie daje się zauważyć, że Papieżowi wracają siły z dnia na dzień. Dziś z rana Papież nie tylko przyjął sekr. stanu kard. Pacelli, ale także komandora Bernardino Nogara — delegata specjalnej administracji stolicy apostolskiej i ojca Gemelli — przewodniczącego Papieskiej Akademii Nauk.

8 osób zabitych i 39 rannych w katastrofie kolejowej pod Myśłowicami.

KATOWICE. W ub. piątek rano na dworcu kolejowym osobowym w Myśłowicach wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy kursujący na linii Oświęcim — Zabrze (Hindenburg) przy wjeździe na stację z nieustalonej dotąd przyczyny, a prawdopodobnie przez przeoczenie służby na stawidle, wpadł zamiast na tor nr. 6 na stojący na torze 7-ym pociąg towarowy.

Skutki zderzenia były fatalne. Trzy wagony tylnie pociągu towarowego uległy zdruzgotaniu. Również całkowitemu rozbiciu uległ ambulans pocztowy pociągu osobowego, brankart oraz idący bezpośrednio za nim wagon osobowy 3-ej klasy, starego typu niemieckiego.

Na miejsce katastrofy, której odgłosy dały się słyszeć na odległość kilkuset metrów, nie tylko w obrębie dworca kolejowego, ale przyległego bezpośrednio doń miasta, zbiegła się służba kolejowa oraz liczni przechodnie. Z rozbitych wagonów pociągu osobowego dochodziły jęki i wołania o pomoc.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. W wagonie osobowym trzeciej klasy, którego jedna ściana została zmiażdżona na drzazgi, leżeli bezładnie zabici i ranni. Według relacji władz bezpieczeństwa zabitych jest 8 osób, których nazwiska dopiero ustala się.

Nazwiska dwóch zabitych nie zostały dotychczas ustalone.

W szpitalu miejskim w Myśłowicach znajduje się ogółem 39 rannych. 16 osób ciężko rannych po opatrzeniu na miejscu wypadku przez przybyłych lekarzy szpitalnych oraz pociągu ratunkowego, przewieziono do domów.

Kto spowodował katastrofę i w jakich warunkach ona powstała, do tej pory komisja nie stwierdziła. Obecnie odbywa się na dworcu myśłowickim usuwanie zdruzgotanych wagonów. Ponieważ wagony uległy spiętrzeniu, wzwano ślusarzy i mechaników, którzy przy pomocy specjalnych aparatów rozdzielają spiętrzone części metalowe.

O godz. 8 rano na miejsce wypadku przybył p. wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa, Ryczkowskiego i starosty powiatu katowickiego.

Pan wojewoda Grażyński udał się następnie do szpitala miejskiego, celem odwiedzenia rannych.

Stan 12 rannych jest b. groźny.

Budżet min. Opieki Społecznej rozpatrywano w komisji sejmowej.

Budżet Ministerstwa Opieki Społecznej był przedmiotem piątkowych obrad sejmowej komisji budżetowej.

Przyrost ludności maleje.

Referent pos. Tomaszewicz zwrócił przede wszystkim uwagę na zagadnienia populacyjne, oświadczając, że analiza cyfr przyrostu ludności i produkcji w skali światowej wskazuje, iż wzrost produkcji postępuje znacznie szybciej, niż przyrost ludności. Trudno więc mówić o przeludnieniu.

Sytuacja Polski pod względem ludnościowym przez pewien czas przedstawiać się będzie jeszcze korzystnie. Tendencja jednak spadkowa jest już widoczna. Przyrost bowiem nasz maleje z 17 promile w roku 1930 do 12,1 w r. 1935.

Cyfry stanu zdrowotnego wskazują m. in., że ponad 1 milion osób chorych jest na gruźlicę.

Praca i płace w Polsce

Praca najemna daje utrzymanie tylko 33 proc. ogółu ludności. Spadek płac robotniczych w ostatnich 6 latach wynosi ogółem 22 proc., przeciętny zarobek tygodniowy robotnika wynosi 26,15 zł., przy czym poniżej 20 zł. zarabia 43 proc., a tylko 15 proc. ponad 40 zł. Najniższe uposażenie posiadają robotnicy przemysłu drzewnego i mineralnego.

Bezrobocie

Na czoło najważniejszych zagadnień wysuwa się sprawa bezrobocia.

Wzrost zatrudnienia jest u nas zbyt powolny. Młodzieży w wieku od lat 16 do 21 mamy 2.254.000. W roku 1936 na 100 zatrudnionych przypadało zaledwie 2,7 młodocianych. Trzeba pierścieniem zapewnić młodocianym.

Konieczne jest wprowadzenie 40 godzinowego tygodnia pracy.

Emigracja

Emigracja wykazuje tendencję spadkową. Cyfry zaś reemigracji wykazują stałą wyżkę.

Ubezpieczenia

Brak powszechności i zwężenie zakresu ubezpieczeń powoduje zwiększenie kosztów administracyjnych. Drugim ciężarem to załogi składkowe które w r. 1925 wynosiły 60,5 milionów zł, a w r. 1933 aż 264,2 miliony zł. Zaopatrzenie starcze dla osób, które nie uzyskały okresu wyczekiwania wypłaca się 37.000 osobom.

Stan zdrowotny.

Wśród chorób społecznych pierwsze miejsce zajmuje gruźlica.

Z zestawienia dotyczącego przeglądu poborowych wynika, iż bardzo znaczny odsetek poborowych odpada od służby wojskowej na skutek braku zdrowia, gruźlica daje 8,9 proc, zdyskwalifikowanych, jaglica 4,6 proc. słaby rozwój fizyczny 17,7 proc. zwolnień. Najczęstszym schorzeniem jest próchnica zębów która w niektórych powiatach obejmuje 100 proc. poborowych.

Fundusz Pracy.

Z kolei mówca omawia działalność Funduszu Pracy. Już w zeszłym roku okazało się, że przeznaczono na zatrudnienie 35 milionów a wydano 94 miliony. Fundusz więc musiał się uciec do pomocy kredytowej, by sprostać konieczności. W r. b. na akcje zatrudnienia przeznaczają się również kwotę 35 milionów. Mówca cyfrę tę przyjmuje jako tymczasową i wierzy że znajdują się metody na poważne jej powiększenie.

Pomoc zimowa.

Omawiając działalność komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, referent podkreśla imponującą inicjatywę świata pracującego, a szczególnie robotników, którzy oddali część swego dochodu, a nieradko i część swojej pracy na rzecz bezrobotnych. W chwili entuzjazmu zgłoszono wiele obiecujące deklaracje, a wykonanie pozostało daleko zadeklarowanych cyfr. Np. sfery rolnicze zapowiedziały 100.000 ton ziemniaków, a dostarczyły tylko 29, zboża 40.000 a dostarczyły 3.000. Jeszcze gorzej wygląda ofiarność przemysłu węglowego.

Referent wyraził ubolewanie, że wśród opłat na pomoc zimową nie znalazły się stawki

Rekordowe cyfry obrotu w Pocztowej Kasie Oszczędności.

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej P. K. O., która po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1936, zamykający się czystym zyskiem zł. 5.599 474,55.

Władzy wzrosły w ciągu roku ubiegłego o złotych — 13.981.942,60 osiągając na dzień 31 grudnia ubiegłego roku ogólną sumę — zł. 895 668.821,29. Książeczki oszczędnościowe w ciągu roku sprawozdawczego wzrosły o 397.988 sztuk do 2.286.830 sztuk. Ogólny obrót wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 30 miliardów złotych.

np. od totalizatora, czy też pewne luksusowe wyroby monopolowe: karty do gry, loteria itd. W końcu referent omówił szczegółowo cyfry budżetu.

7000 strzałów na minutę

Najnowsze niemieckie karabiny o 5 lufach
PRAGA. Praga czeska dynosi że zakłady Rheinmetall-Borsig w Berlinie otworzyły w Lukkewalde nową fabrykę która rozpoczęła seryjną produkcję dwu typów nowoczesnych niemieckich karabinów maszynowych, które mają być najdoskonalszą bronią tego typu na świecie.

Karabin ten posiada 5 luf, chłodzonych powietrzem. Każda z nich może wystrzelić w ciągu minuty 1.400 pocisków, a więc razem karabin oddaje 7.000 strzałów na minutę.

Wielką zaletą nowej broni jest jej lekkość, to też większość wyprodukowanych karabinów wysłana jest do zakładów lotniczych w Dessau gdzie montowane są na samolotach.

Rower, porwany przez samolot pozbawił dzielnicę warszawską elektryczności.

Z lotniska na Okęciu (dzielnica Warszawy) wystartował wojskowy samolot ćwiczebny, zaopatrzony w wiszący na linie t. zw. rękaw, służący za cel artylerii przeciwlotniczej. Zaraz po starcie samolot zaczął rękawem o leżący na lotnisku rower, porywając go ze sobą. Maszyna zaczęła się wznosić w górę, a podczas tego rower, wiszący na linie, zaczął o druty przewodów elektrycznych, dostarczających prądu z elektrowni pruszkowskiej do Okęcia.

Nastąpiło krótkie spięcie. Lina przepaliła się w oka mgnienia, rower spadł na ziemię, a samolot poleciał dalej. Wskutek zwarcia całe Okęcie zostało pozbawione na pewien czas dopływu prądu.

Uszkodzenie jednak wnet naprawiono.

Zamknięcie uniwersytetu i sprawa żydowska.
Prof. Julian Szymanowski b. marszałek Senatu, przysłał do redakcji „Słowa“ wileńskiego list napisany na marginesie zamknięcia uniwersytetu w Wilnie.

Prof. Szymański napisał mi in.: „W życiu politycznym narodu nie odbywa się bez konsekwencji. Zamknięcie uniwersytetu z winy żydów oczywiście nie polepszy warunków współżycia z Polakami, którzy są wyrazicielami i regulatorami polskiego życia prawdopodobnie będą zmuszeni zastanowić się nad sposobami uruchomienia się od naruszenia prawidłowego trybu życia przez żydów, a to przez ograniczenie ich w prawach do takiego stopnia, aby nie mogli rujnować polskiego życia. A więc prawdopodobnie nastąpi i prawne ograniczenie przyjęć żydów na uniwersytety.

Nad tem żydzi nie zastanowili się i nie widzą, że w Polakach nawet najlepiej dawniej usposobionych do żydów, zachodzą masowo zmiany w stosunku do nich.“

Najstarsze gimnazjum na Pomorzu

Zjazd wychowanków na stalecie zakładu
W roku bieżącym Chełmno na Pomorzu obchodzić będzie 100-lecie gimnazjum, założonego po powstaniu listopadowym w roku 1837. Gimnazjum w Chełmnie w ciągu jednego wieku wychowało w duchu patriotycznym około 10.000 obywateli, z których część pozostająca przy życiu zajmuje w społeczeństwie wybitne stanowiska.

Z okazji jubileuszu zakładu odbędzie się w Chełmnie zjazd b. absolwentów najstarszego gimnazjum na Pomorzu.

Po Hiszpanii — we Francji.

Jak komuniści przygotowują rewolucję.

PARYŻ. „Echo de Paris“ ogłosił w sensacyjnej formie tekst instrukcji, przesłanych hiszpańskim organizacjom anarchistycznym, komunistycznym i socjalistycznym w kwietniu ub. r. przez t. zw. komitet techniczny, funkcjonujący w Paryżu, jako filia Kominternu.

Jest to dokładna instrukcja techniczno-wojskowa dla przeprowadzenia rewolty wojskowej i zamachu stanu. Przewiduje ona, że z chwilą zapadnięcia decyzji o wywołaniu rewolty wojskowej, mają natychmiast rozpocząć działanie poszczególne organy wojskowo-rewolucyjne.

Organ te dzielą się na grupy, złożone z ludzi, zdecydowanych na wszystko. Członkowie tych grup są umundurowani i pozostają pod kierownictwem dowódców wyznaczonych przez partię komunistyczną. Jedne grupy mają działać na terenie koszar i opanować oddziały wojskowe, inne mają aresztować wyższych oficerów. Inne znów — przeprowadzać aresztowania przywódców stronnictw politycznych wybitnych finansistów, właścicieli magazynów żywnościowych i t. p.

Jak mieszka i żyje Ojciec św.?

Osoby, zwiedzające Watykan, proszą przedewszystkiem o to, aby pokazać im okna mieszkania papieża.

Schody, po których można dostać się do mieszkania papieża z dziedzińca Damazego, mają apartamenty kardynała Pacieliego. Przy następnym zakręcie schodów stoi straż gwardzystów szwajcarskich. Ubrany w historyczny strój szwajcar z pióropuszem na czuku, w błękitno-żółto-czerwonej bluzie, w białej sztywnej kryzie dokoła szyi mógł jeszcze przed kilkoma tygodniami widzieć codziennie Ojca św., zdążającego o godzinie 8-iej rano do prywatnej biblioteki, w której odbywała się część audiencji. Obecnie polega jego zadanie wyłączenie na zwracaniu każdego przychodnia, zdążającego do apartamentów papieskich.

Prócz kardynała Pacelli'ego i kilku najwyższych dostojników Kościoła, przyjmowanych w wyjątkowych okolicznościach, nikt nie może dostać się do prywatnych apartamentów papieża. Pokoje zamieszkałe przez papieża przypominają swą prostotą skromne, wiejskie probostwo. Niema tutaj żadnych ozdób, żadnych dzieł sztuki. Z okien odsłoniętych gładkimi, białymi firankami rozpościera się widok na plac św. Piotra lub na Zamek Anioła.

Jadalnia urządzona jest bardzo skromnie. Stoł w niej stary garnitur orzechowy, nie pretendujący do elegancji. Obok znajduje się gabinet do pracy, w którym zwraca uwagę wyłącznie piękne, antyczne biurko. Stamtąd przechodzi się do pokoju sypialnego. Stoł w nim proste łóżko żelazne, fotel, klęcznik, oraz kilka obrazów na ścianach, które posiadał papież, gdy był jeszcze kardynałem Ratti, biskupem Mediolanu. Panuje tutaj absolutna cisza. Papież niema nawet dzwonka elektrycznego do wzywania służby.

Obok sypialni papieskiej znajduje się kilka pokoi dla dwóch sekretarzy i mnichów z zakonu Franciszkanów, przeznaczonych do osobistych posług. W dniach, w których cierpienia bardzo dolegają Ojcu św., przebywa przy nim lekarz przyboczny prof. Milani, oraz spowiednik papieża, przeor Jezuitów Alisiardi z Neapolu.

Millionowe nadużycia w towarzystwie asekuracyjnym „Europa“

Aresztowanie 10 członków zarządu i urzędników

Warszawa. Z inicjatywy Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń przeprowadzono dokładne badanie działalności towarzystwa asekuracyjnego „Europa“. W wyniku badań wszczęto dochodzenia i na polecenie sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w mieszkaniach 2 członków zarządu i w biurach „Europu“. Po rewizji aresztowano około 10 osób, z pośród członków zarządu i personelu towarzystwa.

Wedle pobieżnych obliczeń, nadużycia wynoszą około 4 i pół miliona zł.

Sowiecka nędzka.

MOSKWA. Cała prasa sowiecka rozpisuje się na temat nowego typu przestępców, jacy pojawili się na terenie ZSSR. Powstają mianowicie całe bandy, zajmujące się rozkopywaniem wszystkich świeżych grobów i grobów starszych zawierających ciała ludzi zamożniejszych i duchownych. Ludzkie hienny — bo trudno ich inaczej nazwać — zdobywają sobie w ten sposób, drogą w Rosji odzież oraz przedmioty cenniejsze, jak naprzykład krzyże, które zamieniają następnie na żywność.

Oto jeszcze jeden wynik gospodarki sowieckiej w końcowym okresie tak reklamowanej drugiej piatiletki.

Kronika.

Nowemiaso, dnia 18 stycznia 1937 r.

Poniedziałek Pryski p.
Wtorek Henryka b. i Ferdynanda
Środa Im. Jezus

Śniadanie: wschód o godz. 7.15 zachód o godz. 15.56

Piękna uroczystość gwiazdkowa
Koła Zw. Rezerwistów.

Nowemiaso. Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali p. T. Rogowskiego uroczystość gwiazdkowa Koła i Rodziny Zw. Rezerwistów, zorganizowana przez zarządy Kół, przy wydatnej pomocy Zarządu Powiatowego. Uroczystość zgromadziła członków Koła w liczbie około 60 osób, oraz licznych gości, przedstawicieli władz, urzędów oraz bratnich organizacji.

Serdecznymi słowy powitał wszystkich zebranych prezes Zarz. Pow. Z. R. p. kpt. Korabowski, po czym wypowiedział kilka gorących słów pod adresem Koła, zachęcając je do dalszej intensywnej pracy, a w końcu złożył obeznanym życzenia pomyślności w nowym roku. Po odśpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy“ nastąpił moment dzielenia się ze wszystkimi opłatkiem. Zmieszani goście przemówili p. Józef Komasa i p. burmistrz Wachowiak, po czym przystąpiono do skosztowania smacznej kiełbasy, przekąsek i wypicia herbatki. Spiewane w międzyczasie wspólnie piosenki żołnierskie, oraz wygłoszone przez jednego z członków kuplety i monolog wprowadziły wszystkich w wesoły nastrój. Wrezone biedniejszym członkom koła porcje gwiazdkowe, swą jakością i obfitością wywołały u obdarzonych uczucia szczególnej radości i wdzięczności. Pod koniec prezes p. Turulski w imieniu Koła podziękował tym, którzy umożliwili odbycie uroczystości, w szczególności Zarządowi Koła Oficerów Rez., Zarządowi Pow. Z. R., p. Burmistrzowi miasta oraz społeczeństwu, które chętnym złożeniem ofiar dało wyraz swej sympatii dla organizacji. Piękną uroczystość gwiazdkową zakończono odśpiewaniem kolendy, oraz hymnu „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“.

O D E Z W A

do obywatelstwa miasta Lubawy.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 Koło Lubawa dla uczczenia 17-tej rocznicy Wkroczenia Wojsk Polskich do Lubawy, prosi wszystkich Obywateli miasta w ogólności i poszczególne organizacje, towarzystwa, cechy oraz władze i urzędy do wzięcia licznego udziału w tej rocznicy, której program podajemy. Zarazem prosimy o udekorowanie domów, okien wystawowych itp. chorągwiemi i emblematami narodowymi.

W o l n o ś ć!

Za Zarząd:

(-) Ast Władysław (-) Potrykus August
sekretarz wiceprezes.

P R O G R A M

17-tej Rocznic Wkroczenia Wojsk Polskich
do Lubawy

wtorek, dnia 19 stycznia 1937 r.

Godz. 8.30 Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym.
Godz. 20.00 Uroczysta akademii na sali p. Kowalskiego.

1. Słowo wstępne
2. Utwór muzyczny
3. Referat okolicznościowy
4. Deklamacja
5. Solo skrzypce
6. Chór (śpiew)
7. Deklamacja
8. Chór (śpiew)
9. Utwór muzyczny
10. Ogólny śpiew „Nie rzucim ziemi“ i zakończenie.

Wstęp na salę 20 groszy.

W polskie ręce.

Jak się dowiadujemy, dzięki staraniom Tow. Kupców Samodzielnych, komisowa sprzedaż nafty na Lubawę Nowemiaso i okolice została odebrana dotychczasowemu sprzedawcy, a oddana w ręce polskie. Jak wynika z ogłoszenia sprzedaż nafty powierzono od 1 stycznia 1937 r. p. Janowi Spizewskiemu, Lubawa Hotel Polski.

Wyrażamy nasze najwiksze uznanie dla wzm. towarzystwa, a p. Spizewskiemu życzymy najlepszej pomyślności.

Pokwitowanie

Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych miasta
Lubawy na okres zimowy

1936/37 złożyli:

Klub Kreglarzy „Viva“ 25 zł., Straż Graniczna 16 zł., Sędziowie i urzędnicy Sądu Grodzkiego 32,20 zł., Urzędnicy K. K. O. Lubawa 3,15 Nauczyciele szkoły powszechnej 14,63 zł., Urzędnicy Zarządu Miejskiego 34,74 zł., Grono Nauczycielskie Gimnazjum Miejskiego 15,60 zł., Lippert Jan 10,— zł., „Rolnik“ 150 zł., Lahfeldt Oton 25 zł., Nogaj Antoni 2 zł., Roszczak Stan. lek. wet. 15 zł., Baleski Bronisław 10 zł., Jagielska Waleria 5 zł., Czajkowski Alfred 50 zł., Czajkowski Józef 25 zł., Liszewski Fr. 10 zł., Swiniarska Anna 3 zł., Zomkowski Fr. 5 zł., Fafiński Jan 2 zł., Steyewski Henryk 2 zł., Domanowski Polikarp 3,70 zł., Wichmann Karol 4 zł., Węgorzewski Antoni 3,50 zł., Aleksandrowicz 2 zł., Dyas 5 zł., Niekowska 5 zł., Szczawilski W. 2 zł., Stempski Jan 5 zł., Zmijewski Leon 2 zł., Wietgolaski Józef 5 zł., Szeleg August 6,50 zł., Firański Bronisław 7 zł., Szczepny Leon 2 zł., Keidrowski Aleksander 4 zł., Wojtacki Henryk 2 zł., Goldberg 1 zł., Jaroszewski Fr. 1 zł., Szczepański J. 1,40 zł., Kasprzycki K. 1 zł., 2. miłowska G. 3 zł., Szczepański K. 1 zł., Drzymalska 1,40 zł., Baleski Br. 5 zł., Zastawny 1,80 zł., Preuss 2 zł., Lutomirski Br. 1 zł., Lutomirski Fr. 3,50 zł., Krauze J. 2,50 zł., Chrzanowski 3 zł., Stala 22,50 zł., Wiśniewski 6 zł., Marszewski 5 zł., Pańczak 7,25 zł., Kolski 1,35 zł., Olszewski 1,65 zł., Lieznarski Wal. i z. Ostrowski M. 1,80 zł. Dalszy ciąg nastąpi.

Wszystkim Szan. Ofiarodawcom w imieniu rzęs bezrobotnych składa serdeczne podziękowanie.

(-) Zmijewski Fr.

Przewodniczący Sekcji Pieniężnej przy Miejskim Komitecie Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Lubawie.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni
jeśli każdy złoży ofiarę

na Pomoc Zimową

Z dalszych stron.

Ogłuszył żonę i poderżnął jej gardło

Wapiersk. Donosiliśmy o bestjałskim mordercy, dokonany na osobie 33-letniej Józefy Kleistowej, żony robotnika z Wapierska.

Zamordowana leżała na łóżku w kałuży krwi. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła śmierć z powodu dwóch cięć nożem w gardło ofiary.

Mąż zamordowanej zeznał, iż tragicznej nocy żona przyjęła za opłatą na nocleg dwóch ludzi i że ci prawdopodobnie popełnili bestjałski mord.

Natomiast zeznania poruszonych zbrodnią sąsiadów skierowały śledztwo w innym zupełnie kierunku.

Świadkowie mianowicie twierdzili, że między małżonkami Kleistami już od dłuższego czasu panowały nieporozumienia i kłótnie. Mąż zarzucał żonie rzekomo złe prowadzenie się, często znęcał się nad nią i wygrażał że musi z nią skończyć.

Na skutek tych zeznań, policja dośonała szczegółowej rewizji w mieszkaniu, która dała sensacyjne wyniki.

Na strychu znaleziono poplamioną krwią koszulę, należąca do Kleista. Odkryto również ślady krwi na jego nogach.

Policja poddała szczegółowemu badaniu Kleista, który z początku niezręcznie wykręcał się, lecz przyciśnięty obciążającymi zeznaniami i dowodami, przyznał się w końcu do zbrodni.

Oświadczył on przytym, że nie czuje najmniejszych wyrzutów sumienia, gdyż Józefa Kleistowa była lekkomyślna, niewierna, złą żoną, więc jej śmierć jest tylko karą za nieporządne życie.

Do przebiegu zbrodni, stwierdzonego już przez lekarza, dodał jeszcze nowe szczegóły. W nocy między małżeństwem wybuchła kłótnia, w trakcie której Kleist chwycił topór i uderzył nim w głowę żony, ogłuszając ją zupełnie. Następnie nożem dokonał ohydnej zbrodni, umył się i spokojnie położył się spać.

Policja osadziła mordercę w więzieniu.

Niezwyczajny zbieracz.

Poznań. Skromny rzemieślnik w zawodzie intrygatorskim p. Zimny jest zarazem niezwykłym zbieraczem. Posiada on kolekcję motyli, liczącą przeszło siedem tysięcy okazów, które są zgromadzone w czterech ogromnych szafach. Chcąc się należyście orientować w tej dziedzinie p. Zimny wolny czas poświęca na studiowanie odnośnych dzieł i zgromadził ich także spory liczbę.

Pękło mu serce.

Tarnów. Małżonkowie Łachutowie z Malinowa poszli w niedzielę na nabożeństwo pozostawiając w domu 3-letniego chłopczyka w towarzystwie dziadka. Z chłopięcej swawoli dziecko zaczęło zapalać na stojącej w pokoju choince świeczki. W pewnej chwili dziecko zajęło się sukienką. Po kilku sekundach chłopczyk stał się żywą pochodnią. Sparaliżowany dziadek nie mógł swemu wnukowi ratować życia, przykuty chorobą do fotelu musiał patrzeć na powolne konanie dziecka. Gdy Łachutowie wrócili do domu pod drzewkiem leżały zwęglone zwłoki jedynaka — a na fotelu siedział trup dziadka. Z żalu i rozpaczki pękło mu serce.

Rozerwany na strzępy.

Mogilno. Na stacji w Wydartowie w pow. Mogilno wydarzył się tragiczny wypadek. Pomochnik maszynisty Piotr Galas zajęty był przy naprawie parowozu i w pewnej chwili zszedł niebezpiecznie na sąsiedni tor. W tym czasie nadjechał pociąg pędzący z Poznania do Torunia, który najechał na nieszczęśliwego i rozszarpał go dosłownie na strzępy. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród licznie zebranych na peronie podróżnych.

Zamordowali, poczem popełnili samobójstwo.

Białystok. We wsi Szklary pow. grodzieńskiego popełnione zostało morderstwo, połączone z samobójstwem.

Brać Franciszek i Feliks Magzalisowie wystrzalamy z rewolweru, oddaniem z ulicy przez okno do mieszkania, zabili 57-letniego Macieja Jakowanisa. Po zastrzeleniu Jakowanisa brać udali się do domu, poczem w obawie przed odpowiedzialnością sądową popełnili samobójstwo. Pierwszy zastrzelił się 27-letni Franciszek, następnie zaś 32-letni Feliks.

Ciekawe są motywy tego ohydnej zabójstwa: Magzalisowie wspólnie z synem Jakowanisa Janem trudnili się kłusownictwem. Ponieważ pewnego dnia Jan skradł im dubeltówkę, brać postanowili z zemsty zamordować jego ojca.

Pies odnalazł złodziei.

Bielsk. W dniu 13 bm. wieczorem na przestrzeni między Andrychowem a Bielskiem skradziono z wagonu kolejowego pięć skrzyń, zawierających płótna z fabryki Braci Czeczowiczka w Andrychowie.

Bezpośrednio po zauważeniu kradzieży zawiadomiono policję, która weszła dochodzenia, zmierzające przede wszystkim do odzyskania cennego, bo przedstawiającego 12.500 zł wartości łupu oraz do ujęcia złodziei.

W toku dochodzeń na szlaku Kęty—Podlesie zauważono przy torze kolejowym ślady wyrzucanych skrzyń a w jednym miejscu zwój kilkunastu metrów płótna. Na ślady te naprowadzono z Bielska psa policyjnego, wilczurka, który aczkolwiek dopiero dnia 14 bm. rano, t. zn. kilkanaście godzin po dokonaniu kradzieży, począł pewnie iść po śladach złodziei. Pies, idąc śladami, zaprowadził funkcjonariuszy policyjnej do lasu, a następnie w gestwinie i o kilka kilometrów od skraj lasu natknęto się na cały łup o łącznej wadze 800 kg.

Pies nie poprzestał na odnalezieniu łupu i ze szekaniem, świeższymi już prawdopodobnie śladami, pewnie ruszył dalej. Idący za psem funkcjonariusze policyjnej zaszli do Kęt do domu notorycznych złodziei: Marjana Maciejczyka i Edwarda Hellera. Obu złodziei ujęto i odstawiono do sądu. Dzielnego pies policyjny dobrze zasłużył sobie na cukru i soczystą kość.

Zagadkowa śmierć górnika

KATOWICE. Kopalnia „Michał“ w Michałkowicach (pow. świętochłowicki) była ub. nocy terenem mrozącego krew w żyłach wypadku.

Pracujący na jednym z filarów na poziomie 340 m. górnik Ryszard Niestrój, z bliżej nie wyjaśnionych przyczyn spadł na dno szybu o głębokości 540 metrów.

Zaalarmowani o strasnym wypadku towarzysze pracy pospieszyli na ostatni poziom szybu, zastali tam jednak strasznie zmasakrowane i skrawione strzępy ludzkie. O jakimkolwiek ratunku nie mogło być nawet mowy.

O wypadku zawiadomiono niezwłocznie urząd górniczy w Tarnowskich Górach, który delegował komisję celem zbadania przyczyn wypadku.

Do 2 lutego zostaje w Krynicy holenderska
para księżęca.

KRYNICA. Pobyt księżny Juliany i księcia Bernarda w Polsce potrwa prawdopodobnie do 2. II., po czym młoda para powróci do swojej ojczyzny i zamieszka w miejscowości Baarn obok Hagi. W Krynicy krąży nadal pogłoski, że w najbliższym już czasie oczekiwane jest przybycie do Krynicy królowej holenderskiej Wilhelminy. Mówią nawet, że przyjazd królowej holenderskiej nastąpi już niebawem.

Książe Bernard odbywa dłuższe przechadzki po Krynicy. Księżniczka Juliana nie opuszcza jeszcze hotelu z powodu przeziębienia.

Urząd telekomunikacyjny w Krynicy przedłużył służbę telefoniczną, która obecnie w Krynicy odbywa się przez całą dobę. Krynica przeprowadza po kilkadziesiąt zagranicznych rozmów telefonicznych dziennie, przeważnie z Holandią i z Niemcami. Wczoraj przeprowadzono z „Patrii“ rozmowę telefoniczną z pałacem królewskim w Hadze. Rozmowa ta była tak długa że koszt jej wyniósł około 500 zł.

HAGA. Holenderski Związek Dziennikarzy (Vereiniging de Nederlandsche Dagbladpers) ogłosił komunikat, że: „Zgodnie z życzeniem J. K. M. królowej Wilhelminy związek zwrócił się do swoich członków z prośbą, ażeby nie publikowano żadnych artykułów ani fotografii o pobycie księżęcej pary holenderskiej w Polsce poza wiadomościami, jakie poda do opublikowania holenderska agencja telegraficzna „Algemeen Nederlandsch Persbureau“.

Humorystyczna sowiecka produkcja.

Organ sowieckiego ministerstwa handlu wewnętrznego „Sowietskaja Torgowla“ w nr. 286 z dumą obwieszcza, że szereg fabryk sowieckich już w dn. 12 grudnia wypełniły w stu procentach plan produkcji na rok 1936. Dotyczy to również p e w n e j wytwórni bielizny damskiej.

Jak na ironię, w tym samym numerze, w dziele samokrytyki, kontroler wspomianej fabryki pisze, iż cała jej produkcja nie przedstawia żadnej wartości. Naprzykład kalalitowe damskie pasy na złączach mają zastosowane... żelazewia i nieobrobione mączkie śruby żelazne, których nie ścierpiałoby nawet konie.

Komunikaty T. R. P.

Stacja knura w Lekartach.

Podaje się do wiadomości, że w miesiącu grudniu 1936, została założona stacja knura rasy Wielkiej Białej Pomorskiej u p. K a r s k i e g o Władysława w Lekartach. Obowiązkiem każdego rolnika hodowcy trzody chlewnej jest krycie swych maćor knurem stacyjnym, gdyż tylko knur zarodowy może dać dobre potomstwo, polepszając materiał hodowlany i bekonowy.

Instr. Hodowlany Pom. Izby Roln.

Komunikat.

Walne Zebranie Kółka Rolniczego i Koła Producentów Trzody Chlewnej Nowydwór odbędzie się w Chróslu w sobotę dnia 23 bm, o godz. 5 po południu w lokalu p. Bartkowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Po zebraniu odbędzie się kontraktowanie bekonów. Na zebranie przybędzie Instr. Hed. p. Grochowski.

Zarząd.

Ruch towarzystw.

Zebranie Rady Okręgowej K. S. M. Męskiej
Okręg Nowemiaso

odbędzie się w czwartek 28 stycznia 1937 r. o godz. 14-tej w salce parafialnej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecności delegatów.
3. Wybór przewodniczącego i protokółanta.
4. Referat.
5. Odczytanie protokołu z zebrania Rady Okręgowej z dn. 24 września 1936 r.
6. Sprawozdanie zarządu.
7. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
8. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
9. Wybór nowego Zarządu.
10. Wybór Komisji Rewizyjnej.
11. Program pracy okręgu na rok 37.
12. Wolne wnioski i głosy.
13. Zakończenie.

Prosimy o udział wszystkich ks. ks. Asystentów oraz Sympatyków. Oddział każdy ma obowiązek wydelegować najmniej 2 delegatów (prezes i 1 czł. zarządu.)
Gotów!
Zarząd Okręgowy.

L. O. P. P. Zeńskie.

Od środy, 20 stycznia rb., odbędzie się ciąg dalszy wykładów informacyjnych L. O. P. P. o godz. 17^{1/2}. Prosimy o punktualne przybycie wszystkich Szan. Uczestników do gimnazj.

Za Zarząd L. O. P. P. Zeński
Prof. St. Gilowska A. Zekrzewska
Prezeska Sekretarka.

Baczność Emeryci!

Nowemiaso. Walne zebranie oddziału Stow. Emerytów w Nowymmieście n. Drw. odbędzie się w czwartek, dnia 21 stycznia 1937 r. o godz. 17-tej w salce T. C. L. przy ulicy Środkowej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wprowadzenie nowych członków.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
4. Komunikaty Zarządu Okręgowego.
5. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1936 a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i dyskusja.
7. Udzielenie absolutorium zarządowi.
8. Wybory uzupełniające do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
9. Wnioski i wolne głosy.
10. Zakończenie.

Uprasza się o udział i punktualne przybycie wszystkich Szanownych Członków. Wrazie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się 15 minut później walne zebranie bez względu na obecność członków.

Zarząd.

Zablokowany kapitał zagraniczny zaczyna inwestować w Polsce.

Kapitały zagraniczne, pozostające wskutek przepisów dewizowych na t. zw. rachunkach zablokowanych w Banku Polskim stają się jednym z czynników, ożywiających nasze życie gospodarcze, podczas gdy przed wprowadzeniem ograniczeń dewizowych dochody kapitału zagranicznego w Polsce odpływały na ogół za granicę.

Z samego tylko tytułu czystych zysków tego kapitału w przedsiębiorstwach prywatnych przekazano za granicę w r. 1935 około 20 milj. złotych. Odsetki od pożyczek krótkoterminowych, udzielonych przez kapitał zagraniczny bankom, przedsiębiorstwom prywatnym i państwowym, pochłonęły w tymże roku sumę ponad 46 milionów złotych.

Obecnie te wszystkie dochody są lokowane na t. zw. rachunkach zablokowanych, to znaczy że nie wolno ich przekazywać za granicę. Kapitałisci zagraniczni, nie chcąc, aby pieniądze te leżały bezczynnie, przeznaczają je na cele inwestycyjne. Sprzyja jeszcze temu zaznaczająca wyraźna poprawa gospodarcza.

W przedsiębiorstwach zagranicznych czynione są coraz częściej poważne inwestycje, rozszerzane są urządzenia i produkcja, względnie nawet właściciele zablokowanych sum stają się reflektantami na przedsiębiorstwa, stojące w obliczu upadłości.

W ten sposób ograniczenia dewizowe zatrzymały kapitały w kraju. Sumy te zużyte na inwestycje czy zwiększenie produkcji, przyczyniają się do ożywienia naszego życia gospodarczego.

Wpływy z podatku bezpośredniego.

WARSZAWA. Wpływy z podatku bezpośredniego za pierwsze 9 miesięcy obecnego roku budżetowego były o 15,5% wyższe niż w poprzednim okresie budżetowym.

Od kwietnia do grudnia 1936 r. wpływy z podatku bezpośredniego wyniosły 498.984.000 zł., wobec 431.654.000 zł., w identycznym okresie poprzedniego roku budżetowego.

Do grupy podatków bezpośrednich m. in. zaliczone są: podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, oraz podatek przemysłowy (od uboju, od energii elektrycznej i t. p.)

Wpływ z podatku bezpośredniego odpowiada kwotom, preliminowanym na bieżący rok budżetowy. Idealny procent wykonania budżetu w dziale podatku bezpośredniego za okres 9-ciu miesięcy obecnego roku budżetowego wynosi 75% wpływ zaś wyniósł o 1% więcej, t.j. 76% w stosunku do preliminarza budżetowego.

Parylewiczową przewieziono na obserwację do szpitala.

Ile zdefraudowała w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet?

KRAKÓW. W związku z decyzją władz sądowych poddania Parylewiczowej obserwacji lekarskiej, Parylewiczową przewieziono wczoraj z więzienia św. Michała do szpitala św. Łazarza.

Pobyt Parylewiczowej w szpitalu potrwa kilka dni.

Ukończono ekspertyzę ksiąg Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Okazuje się, że Parylewiczowa zdefraudowała w tym związku 14.000 zł., z czego 11.800 zł. pokrył już mąż Parylewiczowej.

Obliczenie nadużyć wykazuje, że pani prezesowa defraudowała 1000 miesięcznie. Parylewiczowa sprzeniewierzyła również książeczkę K.K.O. na szkodę swej służącej której przez kilka lat nie płaciła pensji.

Sledztwo będzie zamknięte w lutym a rozprawa przewidywana jest na maj.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości że

publiczny przetarg

na sprzedaż parceli budowlanej (dzieclicet)

położonej po lewej stronie ulicy dojazdowej do dworca głównego, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej dnia 19 bm. o godz. 11-tej.

Burmistrz: (—) Wachowiak.

W środę dnia 20 stycznia 1937 r.

odbędzie się w KURZĘTNIKU

Jarmark

na bydło i konie.

Zarząd Gminy Kurzętnik
Wójt Banaszewski

ZAPROSZENIA ŚLUBNE

wykonuje solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.

Radjowa wieczornica taneczna w całej Polsce.

WARSZAWA. 30 stycznia Polskie Radio organizuje wielką wieczornicę taneczną w całej Polsce. Audycja ta trwać będzie nieomal bez przerwy przeszło 5 godzin, tj. od 19.45 do 1 w nocy, jedynie z krótką przerwą na Dziennik Wieczorny o godz. 20.45.

Program taneczny w dniu 30 stycznia wypełnią orkiestry rozgłośni polskich: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, Wileńska Orkiestra Salonowa i Lwowska Orkiestra T. Seredyńskiego; ponadto udział wezmą „Czwórka radiowa“ i reżeniści.

W całej Polsce więc w tym dniu ze wszystkich głośników radiowych popłyną dźwięki muzyki tanecznej, w wykonaniu najlepszych zespołów.

Polskie Radio zwraca się z prośbą do wszystkich organizatorów zabaw o nadsyłanie listów ze sprawozdaniami z przebiegu zabawy i z zebranych funduszy, które zasila fundusz „pomocy zimowej“.

Więcej sprzedajemy niż kupujemy Nadwyżka — 23 milion. zł

Obliczone przez Główny Urząd statystyczny dane stwierdzają, że w r. 1936 wywieziono z Polski towarów za 1.026 milionów, przywieziono zaś do Polski za 1.003 miliony zł. Tym samym saldo dodatnie naszej wymiany handlowej z zagranicą wyniosło 23 miliony zł.

Jest ono o 42 mil. zł. mniejsze niż w roku 1935. Co jest tego przyczyną? Oto dzięki poprawie gospodarczej rynek polski mógł wchłonąć większą ilość surowców półfabrykatów i wyrobów gotowych. Przywóz nasz był w roku ubiegłym o 143 mil. zł. większy od przywozu w r. 1935. Wywóz wzrósł nieco mniej, bo o 101 mil. złotych.

Jest przy tym rzeczą godną zanotowania iż rok 1936 przyniósł dalszą poprawę jakości eksportu. Przeciętna wartość 1 tony eksportu, wynosząca w 1935 r. 69 zł. osiągnęła w 1936 r. poziom 79 zł. Świadczy to dodatnio o wysiłkach producentów, handlu, samorządu i władz państwowych nad selekcją towaru, którego marka ulega z roku na rok wybitnej poprawie.

Odkrycie pokładów rudy żelaznej w Górach Świętokrzyskich.

W pobliżu Stupi Nowej w górach Świętokrzyskich odkryto pokłady wysokoprocetowej rudy żelaznej — syderytu. Tereny te obfitują równocześnie w piryty i hematyt, podstawowe — wraz z syderitem — surowce hutnicze.

Wiadomości te są ważniejsze niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Polska, jak wiadomo posiada bardzo słabo rozwinięte hutnictwo i przemysł metalowy, przy czym jedna z przyczyn powyższego stanu rzeczy jest kosztowny przywóz surowców hutniczych (rud żelaza) z Rosji. Nie potrzeba dodawać, że znaczenie własnych surowców dla ciężkiego przemysłu jest z uwagi na obronę kraju i samodzielność gospodarczą niesłychanie doniosłe.

Prace poszukiwawcze nad bogactwami naturalnymi (rudą żelazną, manganem itp) były w Polsce do niedawna traktowane po macoszemu. Fałszywie pojęte oszczędności stały na przeszkodzie rozwinięciu intensywnych poszukiwań. Ostatnio zaczęło dźbiać się trochę lepiej ale jeszcze nie jest za dobrze. Wołyń, Huculszczyzna, Góry Świętokrzyskie, Podkarpacie zbadano dotychczas powierzchownie, dyskretnie.

Fakty ujawnienia bogatych złóż manganu w Czywczynie lub syderytu w Stupi Nowej każą wzmocnić tempo prac nad poszukiwaniem podstawy każdego przemysłu i surowców.

Sytuacja na rynku zbożowym.

Na krajowym rynku zbożowym ceny zbóż po osiągnięciu pewnej wyższości utrzymują się obecnie na poziomie niezmiennym. Dowóz zboża jest niewielki. Wobec wyczerpania zapasów w młynach, te ostatnie rozpoczęły zakupy zboża bezpośrednio od rolników. Poważnym odbiorcą jest również wojsko, które zakupuje znaczne ilości żyta i owsa.

Ceny zbóż na rynkach międzynarodowych wykazują niewielkie wahania. Eksport zboża polskiego wobec poprawy cen na rynkach zagranicznych, obecnie kalkuluje się korzystnie, zwłaszcza na rynki północne, jak Finlandia, Norwegia i Dania.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w grudniu wywieźliśmy na rynki zagraniczne: pszenicy — 1.544 tony, żyta — 20.518 ton, jęczmienia 26.743 tony i 4.452 tony owsa.

Epidemia grypy.

Pamiętamy wszystkie epidemie tak zwanej „hiszpanki“, złośliwej influencji, która przypląsnęła falą przez Europę od strony półwyspu Pirenejskiego. W ostatnich dniach alarmują nas wieści o ponownej, nagminnej chorobie z tego samego rodzaju. Tak popularna „grypa“ zaczyna przybierać rozmiary epidemii. Tym razem trudno ustalić jej pochodzenie. „Model 1937“ grypy cechuje pozornie łagodny jej przebieg. Przy szilnym zaziębieniu brak jest gorączki, tak że wielu chorych nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Skutki mogą być opłakane, gdyż grypa, nie leczona spowodować może trwałe osłabienie różnych wewnętrznych organów, najczęściej serca. Co gorsze epidemia objęła cały świat. New-York samych zgonów na tę chorobę notuje się 300 tygodniowo, a w Chicago około 200. W Waszyngtonie tygodniowo wpływa około 3.000 zgłoszeń zachorowania. Tragiczne wiadomości dochodzą również z Berlina i Pragi. W Londynie obliczają ilość chorych na grype na 3.000.000 osób, przy czym przeszło 300 osób tygodniowo umiera. W Danii wydano specjalne zarządzenia sanitarne w myśl których nie wolno naprzykład... kichać w tramwaju, gdyż niebezpieczne zarazki łatwo się w tym wypadku udzielają innym. Mimo to około 30.000 ludzi w Danii w chwili obecnej choruje na grype. Epidemia nie minęła również Polski. Rozmiany jej stale wznoszą się. Wobec zmiennej pogody, przeważnie wilgotnej należy się strzec przeziębienia i przy pierwszych objawach grypy skorzystać z pomocy lekarza.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 19. I.

6.30—8.00 Audycja poran. 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 12.50 Pogadanka 15.00 Wiadomości gospod. 15.15 Płyty 16.00 Stolica i jej sprawy 16.15 Skrzynka P.k.O. 16.30 Muzyka hinduska 17.15 Powieść mówiona 17.30 Sonaty skrzypcowe 17.50 Monolog 18.00 Pogadanka 18.20 Koncert reklamowy 19.00 Dyskutowy 19.20 Mała Ork. P. R. 20.00 Koncert w przerwie o koło 20.45 Dziennik wieczor. 21.50 Płyty 22.30 Kwadrans poetycki 22.45 Muzyka tan.

Warszawa — środa 20. I.

6.30—8.00 Audycja poran. 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 15.00 Wiadom. gosp. 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techniczna 16.10 Audycja dla dzieci 16.25 Koncert 17.00 Odezyt 17.15 Koncert solistów 17.50 Feljeton 18.00 Pogadanka 18.10 Wiadom. sportowe 18.20 Koncert reklam. 18.50 Pogadanka 19.00 Pojedynki Dowejki z Domejką 19.20 Płyty 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Opowieść o Chopinie VIII wieczór 22.20 Muz. tan.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Za okazane nam tak szczerze i liczne dowody współczucia i nadesłane wieńce, z powodu śmierci mojej drogiej żony i naszej ukochanej matki

Weroniki Kowalskiej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Rodzinie Poltoyjnej, Panu Komisarzowi P.P. wszystkim Szeregowym P.P., Tow. Różańca żywego, jak również krewnym, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim, którzy oddali ostateczną przysługę zmarłej, serdeczne

„Bóg zapłać“

Mąż z dziećmi.

Nowemiasto w styczniu 1937 r.

Z dniem 1-go stycznia 1937 r. powierzyliśmy komisową sprzedaż naszej nafty na rejon Lubawa, Nowemiasto i okolice

p. Janowi
Spizewskiemu
LUBAWA HOTEL POLSKI

Naszą Szanowną Klientelę prosimy o zwracanie się odtąd we wszystkich sprawach naftowych pod wyżej podanym adresem

Standard Nobel w Polsce
S. A.
Biuro Sprzedaży w Bydgoszczy.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

Kalendarze terminowe

stale na składzie

KSIĘGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMIASTO N. DR. W.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.